

REKORD 16,27 M W HALI

Niedawno gościł w naszym studiu radiowym „Supelek” pan mgr Jacek Butkiewicz, mistrz trójskoku w Halowych Mistrzostwach Polski oraz nauczyciel w.f. w naszej szkole.

AMPEREK: Czy na HMP obawiał się pan rywali, czy też pan był pewien zwycięstwa?

JACEK BUTKIEWICZ: Zwycięstwo nie przyszło mi łatwo, gdyż na zawodach nie byłem faworytem. Jeden z zawodników był lepszy. Miał wyższe wyniki ode mnie przed zawodami.

AMPEREK: Co pan czuł po zajęciu I miejsca?

J.B.: Co prawda było to moje niepięknsze na hali, ale radość była ogromna tym bardziej, że wróciłem do formy po mojej ubiegłorocznej kontuzji. Zawodnik, z którym rywalizowałem - Krystian Ciemała z Białej Podlaskiej już tydzień przed zawodami skakał dużo dalej niż ja - 16,47m, a ja 16,18m i udało mi się z nim wygrać. Na mistrzostwach prowadził od pierwszego skoku 16,12m. Ja ze skoku na skok byłem coraz lepszy i w ostatniej kolejce udało mi się go pokonać z wynikiem 16,27m.

AMPEREK: Co zamierza pan teraz robić po HMP? Jakie są pana plany na ten sezon?

J.B. Miałem cichą nadzieję zakwalifikować się do reprezentacji Polski na HMS, niestety wynik, który uzyskałem był je-

szcze niewystarczający. Mimo wszystko jestem zadowolony z tego występu. Teraz, gdy dalszych startów w hali nie ma, przygotowuję się do sezonu letniego. Przede mną okres ciężkiej pracy - głównie w marcu, a następnie szlifowanie formy na pełnię kwietnia i maja, i w czerwcu - sezon letni.

AMPEREK: W jaki sposób przygotował się pan do HMP?

J.B.: Jest to specyficzny cykl treningowy specjalnie dla lekkoatletów, z uwzględnieniem trójskoku. Ja trenuję już 10 lat, dlatego też trening ten jest już zaawansowany i ściśle już ustalony. Okres, w który wchodzi jest to okres przygotowania ogólnego. Zależnie od okresu zmienia się cykl treningowo-tygodniowy. Wygląda on następująco: poniedziałek - trening siłowy; wtorek - biegi; środa - skoczność tj. skakanie dużej ilości wieloskoków; czwartek - ponownie biegi; piątek - drugi trening siłowy; sobota - trening ogólny połączony z biegiem i w niedzielę drugi trening skocznościowy.

AMPEREK: Jak doszło do tego, że został pan trójskoczkiem?

J.B.: Sportem interesowałem się w szkole podstawowej. Tam w VIII klasie została stworzona grupa lekkoatletów, w której rozpoczynałem treningi. Początkowo nie było to oczywiście trójskok. Były to treningi ogólne, a ja biegałem dystanse sprinterskie oraz próbowałem sił w skoku w dal. Dopiero od juniora (18 lat) rozpocząłem konkretnie uprawiać trójskok. W wieku 19 lat wygrałem ówczesną Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieżową. Trójskok to konkurencja, w której mogę osiągnąć najlepsze rezultaty i do której jestem najbardziej predysponowany.

AMPEREK: Jakie są pana obecne barwy klubowe oraz trener pana szkolący?

J.B.: Trenuję w Klubie Pomorzanie Toruń. Opiekuje się mną trener Gęsicki. Sam układ treningu omawiam i konsultuję z trenerami z Warszawy, gdzie studiowałem na AWFie warszawskim. Tam właśnie w okresie czteroletnich studiów ćwiczyłem pod opieką trenera Zdzisława Mioduszewskiego i trenera Zdzisława Hoffmana z panem Lasockim. Wykonuję plany treningowe, które poznałem podczas poprzednich szkoleń, a na co dzień sam jestem własnym trenerem.

AMPEREK: Co należy do pana największych sukcesów?

J.B.: Największy sukces wiąże oczywiście z trójskokiem, chociaż wcześniej trenując skok w dal też udało mi się osiągnąć niezłe wyniki. Byłem wicemistrzem Polski i mistrzem HMP juniorów w skoku w dal. Jednak najwięcej zdobyłem w 1993 r. trenując trójskok. Zostałem MP halowym na otwartym stadionie oraz byłem 6 na Pucharze Europy, tj. Lidze Państw Europejskich, gdzie startowało 9 państw.

AMPEREK: Czy w swojej karierze sportowej miał pan okazję zetknąć się z dopingiem? Co Pan na ten temat sądzi?

J.B.: Wkoła cały czas słyszy się o dopingiu, nie ominęło to też osób, z którymi się spotykałem na co dzień. Sport współczesny oferuje tak wiele, że niektóre osoby w ten sposób próbują „wspiąć się na szczyt”. Jest to oczywiście zwykłe oszustwo, gdyż oszukuje się zawodników jak i też niszczy własny organizm. Ze względów moralnych i zdrowotnych jest to godne jak największego potępienia.

AMPEREK: Jak pan ocenia pozycję naszej szkoły na arenie sportowej?

J.B.: Myślę, że jest tu dobra atmosfera dla uprawiania sportu. Bardzo popularne są tu wszelkie rozgrywki sportowe. Nasza szkoła ma wiele sukcesów. Cały czas jest w wojewódzkiej czołówce. Mam nadzieję, że będziecie się starać osiągnąć jeszcze większe sukcesy we wszelkiego rodzaju zawodach i turniejach nie pomijając lekkiej atletyki, która stała się niestety mało popularna wśród uczniów.

AMPEREK: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jarosław Jastrzębski

Konwój w internacie

KONWÓJ

24 kwietnia tego roku, w naszym internacie gościliśmy KONWÓJ POLSKIEJ AKCJI HUMANITARNEJ (dawniej Equilibre) z Panią Janiną Ochojską oraz osobami jej towarzyszącymi.

Spotkanie miało miejsce w klubie. Przewadzili je Marcin Lewicki (gr. II) i Tomasz Kalczyński (gr. IV). Padło wiele interesujących pytań. Nasi goście opowiadali o wyprawach do Sarajewa i Czeczenii oraz o problemach związanych z niesieniem pomocy potrzebującym. Przesłanką spotkania była pomoc ludziom, nie tylko na terenie Polski, lecz w tym przypadku w dawnej Jugostawii.

Odpowiednim przygotowaniem klubu zajęła się grupa II. Dzięki opowiadaniom gości i kasecie video, spotkanie przybliżyło nam sytuację i problemy tamtejszej ludności; brak żywności, lekarstw, podstawowych środków higienicznych itp.

Wizytę poprzedziła wystawa fotografów i dziecięcych rysunków z Sarajewa. Zdjęcia zostały rozwieszono w korytarzu na parterze (ściany i gablotki), natomiast rysunki i plakaty znalazły swoje miejsce w

Z pozdrowieniami
dla cyklistów „Amperka”
Janina Ochojska

